



MONITOR

Na Rok Pański 1779.

Num: L.

Dnia 23 Czerwca.

- - - *Nimum ne crede colori*
Alba ligustra cadunt, vaccina nigra
leguntur.
Virg. Ecclog. II.

Z Bytnie w samey powierzcho-
wności ufanie często nie-
zdatną odkrywa istotę, żkąd za-
dneý na pozòr świetności, żadne-
dnemu dosyć dowierzać nieprzy-

Bbb

1101

stoi kolorowi, ażeby z niego o wewnętrzney sądzić nieomylnie treści. Następującego listu Autor potwierdza zdanie moje.

Kawalera list do Damy.

„ Rownebyim zawsze wzna-
 „ wiał powtarzania, gdybym sa-
 „ mą tylko twych wdzięków za-
 „ trudniał cię pochwałą; na tey
 „ jeżeli swe zakładasz pragnie-
 „ nia, nic więcey już sobie życzyć
 „ niemasz; jeżeli stałszego żądasz
 „ o sobie zdania, wydobądź się z
 „ podchlebujących gminu, a sa-
 „ mey tylko przyjaźni posłuchay
 „ głosu. Przyuczony widzieć
 „ cię szukającą własnego z uro-
 „ dy ulubienia, wspólnie dzieli-
 „ łem upewnione ci niepodeyrza-
 „ nym zwierciadeł świadectwem
 „ ukontentowanie. Co te swym
 „ wyrażały okazywaniem, ia po-
 do-

„ dobnemi wymawiał słowy; ta-
 „ ka między mną a niemi bywała
 „ równość, że w oczach moich o-
 „ baczywszy się, żadnego z zwier-
 „ ciadeł niepotrzebowałaś przy-
 „ świadczenia. Znajdowały się
 „ przecie takowe momenta, w
 „ których niepamiętna w jedna-
 „ kiej oglądania się porze, weso-
 „ łość przerywałaś miny, ponu-
 „ rym oczy ćmiłaś zamyśleniem,
 „ a często poniżającą twarz za-
 „ palałaś zawstydzieniem w ten
 „ czas niespuuszczającą się na pod-
 „ chlebne zwierciadeł twoich
 „ świadectwo, własnego w zda-
 „ niu moim szukałem przekona-
 „ nia, abym cię dokładniey o tak
 „ odmieniających mógł ostrzedz
 „ przyczynach.

Jako oczy własne zbyt dosko-
 nałym o sobie mniemaniem czę-
 sto ci podchlebiać zwykły, tak i
 patrzących na ciebie rokoszne
 czę-

często uwodziło ulubienie.

Kto kolwiek samey tylko urody kontentować się może powabem, w tobie sówicie swym wydolać po traci zamysłem. Oczom samym z widzenia ciebie przybywa uszczęśliwienia; czyliż na nich z twierdzać się może innych przymiotów zebranie?

Powierzchowna twych ozdób okazałość gdyby wewnętrznym wspierana bydz mogła szacun-kiem, żadnaby twej twarzy odmiana zamkniętych wewnątrz niewydawała tajemnic. Takowe przecież trafiają się czasy, w których naprzeciw miłości własnej widoczne winnych postrzegając pierwszeństwo, niepodobieństwem zrównania onych, lub smutek, lub zazdrość, lub wstyd, wdzięcznej twej twarzy odmienia przyjemność. Prócz tey, chcący fałszyżych przymiotów u-
pa-

patrywać w tobie ozdobę, ubolewać muszę, gdy iawnie postrzegam, iako na samey tylko urodzie pochwał twoich zakładasz korzyść. Gdybym ci krótką choć nayprzyjemnieyszych wdzięków wspomniął trwałość, te każdemu podległe przypadkowi, czasowi i latom nieuchronne pokazał; tęskliwe a bez skutku czyniłbym podobno przestrogi. Z ciebie samey własnego szukam przeświadczenia; że uroda młodości jest wydziałem, wiesz dobrze wraz z nią ubywać, wraz z nią niknąć musi. Gdy więc te zbliżają się lata, w których piękność iuż swego nie znajdzie mieysca, z czego nałożnych szukać będziesz pochwał, kiedy te z niey zawsze zasięgać przywykłaś.

Przyuczona wysoki twoiey urodzie czynić szacunek, powszechnie wszystkim przynosić zadzi-

wie-

wienie, poiać nie możesz, iako inne mniej od ciebie mające powabów, większe pociągają pochwały. Jeżeli chcąc z tobą równać w piękności, zazdrośną potępiaasz wżgardą; cóż te dopiero, które z stałych nad wdzięki ciała przymiotów, poniżając ciebie samą odbierają ufzanowanie. Kiedy tak doskonałą byś się czuiesz, że ci się nie zda innych już szukać dla siebie ozdób, nad te które z przypadku przyrodzenia w piękney ograniczaasz twarzy; posłuchay zdania współcznic swoich, te niewodzące się zwykłą nam samym ponętą, niepodeyrzane twego szacunku wyznają świadectwo. Cóż większym twej doskonałości będzie byś mogło dowodem, iako sprawiedliwe od Dam famych wymuszać pochwały.

Jeżeli na tym nie przestajesz, poradź się tych, których dojrzałość

łość wieku, czyni niepodległemi
 uwodzącey wdzięków mocy ; ci
 zgodne z famą rzetelnością wyia-
 wiaią ci myśli. Już tych iak bym
 mówiących slyszal, że niedosyc
 na powierzchowności ozdobie,
 ktòrà iakikolwiek odmienia tra-
 funek, bez gruntownieyszich ro-
 zumu i obyczajności przymio-
 tów. Gdybyś dla ustawney na
 urodę swoią pamięci o tym zapo-
 minać nie chciała, że twarz i ser-
 ce iednąką zrównywać się powin-
 na pięknością, mnieybyś sobie czy-
 niła zatrudnienia, nad powierzch-
 chownym do upiękrzenia cwiczyć
 się udaniem. W ten czas dzielila-
 byś rozsądne nad sobą uwagi, w
 zwierciedle poznawaiąc swych
 wdzięków przywary, w doskonało-
 ści innych szukaiąc swych błędów
 poprawy. Inszychbyś urodzie swo-
 iey nieszukała pochwał, prócz
 tych, ktòre tkliwość, przyiaźń, ro-
 zum

zum, i obyczayność z ziednoczo-
nym wstawiaią związkiem.

Szczere Osoby twej uszano-
wanie ten przykry podiać mi ka-
zało obowiazek; niektóre ku u-
doskonaleniu twemu podać ci
przeestrogi; z któdrych że zysko-
wać zechcesz; według życzenia
mego spodziewam się. A kiedy
w tey teraz zostaiąca dobie; do-
syć liczne fobie pociągasz chęci;
gdy znaczniejszy doskonałych
przymiotów ozdobioną będziesz
zbiorem, powszechną wsfytkich
pozykasz chwałę.

